KGL: ROZWÓJ W CZASACH KRYZYSU

ROZMOWA Z BÁLINTEM NÉMETHEM, DYREKTOREM HANDLOWYM KORPORACJI KGL S.A.

Panie Dyrektorze, mimo sytuacji, w jakiej wszyscy się znajdujemy, zacznijmy naszą rozmowę od dobrych wiadomości. Narodowe Centrum Badań i Rozwoju wybrało projekt KGL do dofinansowania kwotą ponad 5 mln zł. Cóż to za projekt?

Projekt, o którym mowa, nazywa się „Opakowania z polipropylenowej folii spienionej przeznaczone do dań na wynos". Generalnie dzięki temu projektowi chcielibyśmy stawić czoła dwóm wyzwaniom, które stoją przed rynkiem opakowań. Jednym z nich jest redukcja wagi opakowań, co jest bardzo istotne ze względu na redukcję użycia plastiku w opakowaniach, zaś drugim wyzwaniem jest zastąpienie opakowań produkowanych ze spienionego polistyrenu – EPS.

Jak wiemy, od lipca 2021 roku produkcja opakowań z EPS zostanie zakazana na terenie Unii Europejskiej, my zaś uważamy, że doskonałą alternatywą dla tych wyrobów będą właśnie opakowania z polipropylenowej folii spienionej.

Przy okazji wspomnę również o naszym drugim projekcie, który aktualnie prowadzimy. Jest to produkcja opakowań wykonanych w 100% z materiałów pochodzących z recyklingu. Już obecnie jesteśmy w stanie zaoferować naszym klientom opakowania PET, które są wykonane w 100% z surowców wtórnych nadających się do bezpośredniego kontaktu z żywnością.

Spółka KGL S.A. posiada specjalistyczną wieżę do dekontaminacji (SSP) surowca pochodzącego z recyklingu (rPET). Dekontaminacja ma za zadanie usunięcie (dezaktywację) szkodliwych dla ludzi i środowiska substancji z tworzywa sztucznego pochodzącego z recyklingu. Oczyszczony surowiec spełnia normy jakościowe i może mieć bezpośredni kontakt z żywnością, dzięki czemu opakowania mogą być produkowane w 100% z tworzyw pochodzących z recyklingu. Sam proces jest certyfikowany przez EFSA (European Food Safety Authority, Europejski Urząd ds. Bezpieczeństwa Żywności).

Wspomniał Pan o unijnych regulacjach prawnych. Chciałbym dowiedzieć się, jakie jest stanowisko KGL w kwestii podatku od tworzyw sztucznych, które nie zostaną poddane recyklingowi?

Podatek, który Unia Europejska narzuciła w 2021 roku, zostanie wpłacony przez rząd polski. W związku z tym obecnie nie dotyka ani przetwórców, ani producentów tworzyw sztucznych. Jak będzie to natomiast wyglądało w przyszłości, tego dokładnie jeszcze nie wiemy, więc trudno jest w tej chwili pokusić się o jednoznaczną wypowiedź w tej kwestii.

Jeśli chodzi o wpływ tego podatku na naszą firmę, to mając na uwadze potencjalne wyłączenia z obowiązku odprowadzania podatku (produkcja opakowań zdolnych do recyklingu, a także produkcja w oparciu o surowce pochodzące z recyklingu), istnieją przesłanki, że KGL S.A. może jedynie w ograniczonym zakresie odczuć obciążenia wynikające z nałożenia wspomnianego podatku.

Spółka stosuje nowoczesne technologie w produkcji opakowań z tworzyw sztucznych, które umożliwiają uwzględnienie kwestii środowiskowych. Dysponuje również odpowiednimi technologiami pozwalającymi na produkcję opakowań zgodnie z powyższą ideą. Tym samym KGL wytwarza i będzie wprowadzać do oferty coraz więcej opakowań, które mogą być zdolne do pełnego recyklingu.

Oczywiście niezwykle istotną kwestią jest to, jak będzie wyglądać przełożenie tego podatku na przetwórców, tudzież na producentów. Tego niestety wciąż jeszcze nie wiemy.

Działacie w trzech segmentach: dystrybucji granulatów polimerów, produkcji folii i opakowań oraz form do maszyn termoformujących i wtryskarek. Jak podsumuje Pan ubiegły, trudny przecież rok, w tych obszarach działalności Spółki?

W roku 2020 KGL S.A. wypracowała blisko 380 mln zł przychodów z działalności operacyjnej. Z danych wynika, że udało nam się rozwinąć sprzedaż w segmencie produkcji, natomiast w segmencie dystrybucji odnotowaliśmy lekki spadek. Chciałbym jednak zwrócić uwagę, że nie wynika on w żadnej mierze z utraty rynku. Decydujący wpływ na spadek wielkości przychodów w segmencie dystrybucji miały ogólnie bardzo niskie ceny tworzyw sztucznych. Z kolei w segmencie produkcji opakowań odnotowaliśmy duże zainteresowanie opakowaniami wytwarzanymi przez Spółkę dla sektora żywności.

Bálint Németh

W tym miejscu chciałbym podziękować całemu teamowi KGL za zaangażowanie i pracę w ubiegłym, bardzo trudnym roku.

Rok 2020 kojarzy się również z bardzo dynamicznym rozwojem spółki.

Zgadza się. Ubiegły rok musimy uznać za bardzo udany pod względem biznesowym. Podpisaliśmy wieloletnie umowy z firmami: Danish Crown i Mondelez. Nawiązanie współpracy z tymi producentami żywności w tak szerokim zakresie pozwoli nam na dynamiczny rozwój w segmencie opakowań.

W ubiegłym roku nabyliśmy również zakład produkcyjny w Czosnowie, w którym prowadzona jest produkcja folii oraz opakowań z tworzyw sztucznych.

Inwestycja ta jest dla nas bardzo istotna pod względem strategicznym i wpisuje się w stu procentach w jeden z ważniejszych elementów naszej długoterminowej strategii, jakim jest wejście na rynek mleczarski. Podsumowując, pomimo kryzysu związanego z koronawirusem, rok 2020 będzie nam kojarzył się z rozwojem Spółki.

Z kolei początek obecnego roku przyniósł nam wiele nowych powodów do niepokoju. Na horyzoncie zaczęły pojawiać się informacje o problemach z dostępnością surowców do produkcji. I ten brak surowców ma zasadniczy wpływ na gwałtowny wzrost cen polimerów, który właśnie obserwujemy.

Obecna sytuacja na rynku polimerów jest bezprecedensowa. Większość ubiegłego roku dla przetwórców tworzyw sztucznych przebiegała pod znakiem niepewnego jutra. Pomimo względnego uspokojenia się rynku na koniec roku i rozpoczęcia procesu jego odbudowy, już z początkiem tego roku branża zaczęła mieć nowe problemy, a mianowicie z dostępnością surowców do produkcji, co pociągnęło za sobą dramatyczny wzrost cen.

Przypomnę tylko, że na koniec lutego odnotowano 13 przypadków siły wyższej, 11 problemów produkcyjnych, 22 spowolnienia i 24 przestoje związane z pracami konserwacyjnymi.

Oznacza to, że część zakładów produkcyjnych po prostu stoi lub w drastycznym stopniu ograniczyło swoją produkcję. Efektem tej sytuacji jest niespotykany do tej pory niedobór materiałów na rynku, pociągający za sobą wzrost cen silnie przewyższający naturalne wahania wynikające z cen monomerów.

Konsekwencją tego stanu rzeczy jest niepewność, którą takie zmiany niosą. Wielu przetwórców jest zmuszonych zatrzymać produkcję ze względu na brak tworzyw sztucznych, dla innych z kolei przestaje być ona opłacalna. Długofalowe konsekwencje dla całego rynku mogą być z tego powodu bardzo poważne.

Czy nie obawia się Pan wzrastającej presji społecznej na tworzywa sztuczne? Są one obecnie postrzegane jako bardzo niekorzystne dla środowiska.

Wyniki wielu badań pokazują, że tworzywa sztuczne mają najmniejszy ślad węglowy ze wszystkich materiałów dostępnych na rynku. Spójrzmy na problem zrównoważoności opakowań bardziej holistycznie. Przykładowo, jeśli uwzględnimy kwestię transportu, na którą mało kto zwraca uwagę, to okazuje się, że dużo mniejszy ciężar opakowań tworzywowych w porównaniu do np. szklanych, ma znaczący wpływ na obniżenie zarówno kosztów transportu, jak i ilości spalin, a w rezultacie redukcję śladu węglowego.

Z jednej strony istnieje rzeczywiście presja, o której pan mówi, z drugiej strony dysponujemy opracowaniami naukowymi pokazującymi, że ślad węglowy tworzyw sztucznych jest zdecydowanie mniejszy niż innych materiałów.

Uważam, że niezwykle istotne jest aby opinia publiczna była poinformowana jak naprawdę wygląda sytuacja.

Obecnie ferowanych jest zbyt wiele opinii niepopartych dowodami, a w przestrzeni publicznej funkcjonują stereotypy. Z drugiej strony brakuje merytorycznej dyskusji.

Chciałbym też mocno podkreślić, że tworzywa sztuczne są bardzo wdzięcznym materiałem – z powodu swojej zdolności do recyklingu mogą być wielokrotnie używane. Tak jak już wcześniej wspominałem, my jako KGL oferujemy opakowania produkowane w całości z recyklatów.

Przypomnę, że problem dotyczy nie tyle opakowań z tworzyw sztucznych, a w zasadzie odpadów. Podstawowa różnica pomiędzy opakowaniami z tworzyw sztucznych a innymi jest taka, że w przypadku opakowań z tworzyw sztucznych dla żywności najczęściej nie da się zastąpić wyrobami z innych materiałów.

Jak najbardziej, opakowania z tworzyw sztucznych mają tę przewagę nad innymi materiałami, że zasadniczo są nie zastępowalne, tudzież bardzo trudno zastępowalne. Trzeba również pamiętać, że czasami jest to po prostu nieopłacalne finansowo. Chciałbym zatem jeszcze raz podkreślić jak bardzo istotna jest kwestia rzetelnych wiadomości.

Z drugiej strony jako odpowiedzialni przetwórcy, powinniśmy dołożyć wszelkich starań aby jak najmniej odpadów trafiało do środowiska. •

Rozmawiał: Jacek Leszczyński